

Masakra w Hrozie. 589. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

6 października nad ranem rosyjskie drony kamikadze zaatakowały ukraińską infrastrukturę w rejonie Izmailu w delcie Dunaju. Uszkodzone zostały m.in. przeprawa promowa Orliwka na granicy z Rumunią (Ukraińcy ogłosili tymczasowe zamknięcie szlaku) oraz elewator zbożowy. Celem uderzeń był także obwód czerkaski, jednak zgodnie z lokalnymi doniesieniami nie odnotowano znaczących zniszczeń. Ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych zadeklarowało zestrzelenie 25 z 33 użytych przez agresora dronów Shahed-136/131. W tym samym czasie rosyjskie rakiety (według lokalnej policji systemu Iskander) uderzyły w dwóch dzielnicach Charkowa. W centralnej części miasta miało dojść do uszkodzenia sieci energetycznej oraz obiektów cywilnych (lokalne władze informują o śmierci pod gruzami dziecka). Dobę wcześniej drony kamikadze zaatakowały Mirhorod w obwodzie połtawskim i okolice Kropywnyckiego, gdzie trafione zostały obiekty infrastruktury (część źródeł mówi o składach amunicji). Zgodnie z przekazem ukraińskiego Sztabu Generalnego tego dnia obrońcy zestrzelili 24 z 29 wysłanych przez wroga „szahedów”. Najprawdopodobniej rosyjska rakietka (według lokalnego MSW Iskander) uderzyła w sklep i kawiarnię w miejscowości Hroza w obwodzie charkowskim (30 km na zachód od Kupiańska), powodując śmierć 52 osób i poranienie sześciu. To największa jednorazowa liczba ofiar cywilnych od początku roku i jedna z najwyższych po 24 lutego 2022 r. Sztab Generalny podaje, że najeźdźcy mieli tego dnia uderzyć ogółem trzema rakietami. 4 października celami rosyjskich ataków rakietowych (łącznie pięć) były Krzywy Róg, Zaporże oraz gmina szachiwska w obwodzie donieckim.

4 października Ukraińcy mieli przeprowadzić zmasowany atak z wykorzystaniem dronów kamikadze na przygraniczne rejony FR. Według strony rosyjskiej nad obwodami biełgorodzkim, briańskim i kurskim zestrzelono lub zneutralizowano środkami walki radioelektronicznej 31 bezzałogowców. Z kolei wedle przekazu SBU w obwodzie biełgorodzkim doszło do trafienia systemu obrony powietrznej S-400. Źródła lokalne twierdzą, że jeden dron eksplodował na terenie jednostki wojskowej w Karaczewie w obwodzie briańskim. Następnego dnia ukraińskie bezzałogowce atakowały obiekty infrastruktury w trzech rejonach obwodu kurskiego. Trafiona miała zostać jedna z podstacji. Według źródeł rosyjskich 6 października Ukraińcy mieli przeprowadzić nieudany atak dronami nawodnymi na bazę Floty Czarnomorskiej w Sewastopolu.

Niektóre źródła podają, że obrońcy zintensyfikowali działania w obwodzie chersońskim, starając się poszerzyć przyczółki i wzmocnić obecność na wyspach na Dnieprze. Ukraińskie grupy dywersyjno-rozpoznawcze pojawiły się również na lewym brzegu Dniepru, m.in. w okolicach zniszczonego mostu Antonińskiego. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego siły agresora miały się zaktywizować niedaleko miejscowości Żółta Nywa w zachodniej

części obwodu donieckiego i Makijiwka w obwodzie ługańskim, a także ponownie przekroczyć kanał Doniec–Donbas na południowy zachód od Bachmutu (Dylijiwka) i zaatakować na zachodnich obrzeżach Awdijiwki (Łastoczkyne). Rosyjskie ataki w tych rejonach, ale też w Marjince i jej okolicach nie przyniosły jednak powodzenia, podobnie jak kolejne ukraińskie próby przełamania obrony wroga na południe od Orichiwa i południowy zachód od Bachmutu.

4 października grupa dywersyjno-rozpoznawcza ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) wylądowała na przylądku Tarchankut w zachodniej części Krymu, skąd została wyparta po krótkiej walce z lokalnymi siłami FSB i Rosgwardii. Rosjanie opublikowali nagranie, na którym wzięty do niewoli ukraiński komandos tłumaczy, że operacja miała charakter demonstracyjny – chodziło w niej o wywieszenie flagi państwowej i rozpropagowanie ukraińskiej obecności na okupowanym od 2014 r. półwyspie w środkach masowego przekazu.

Firma Turgis & Gaillard oznajmiła 3 października, że podczas wizyty delegacji francuskiej w Kijowie 28 września podpisała z ukraińskim Państwowym Przedsiębiorstwem Antonow porozumienie o wspólnej produkcji pomniejszonej i tańszej wersji drona bojowego Aarok. Jak dotąd strony nie uzgodniły jednak szczegółów kontraktu, takich jak udział przedsiębiorstw z obu krajów w projekcie i lokalizacja końcowego montażu. Niemniej Turgis & Gaillard podkreśliła, że bezzałogowiec nie będzie przeznaczony na eksport, a jego jedynym użytkownikiem ma być armia ukraińska. Podany przez firmę termin gotowości drona (przyszły rok) można uznać za wątpliwy – jego konstrukcja ma dopiero zostać opracowana, a stanowiący dla niej podstawę Aarok nie wyszedł z fazy prac prototypowych i nie został jeszcze oblatany.

6 października minister obrony Szwecji Pål Jonson zapowiedział 14. pakiet pomocy wojskowej dla Ukrainy. Ma on mieć wartość 2,2 mld koron (199 mln dolarów), a w jego skład wejdą głównie amunicja i części zamienne do wcześniej dostarczonego uzbrojenia. Poprzedniego dnia rzecznik Pentagonu generał Patrick Ryder potwierdził, że do czasu uchwalenia nowego pakietu finansowego dla Ukrainy w Kongresie na wsparcie wojskowe Kijowa pozostało 5,4 mld dolarów, w tym 1,6 mld na uzupełnienie zapasów armii amerykańskiej (co pozwala na przekazywanie broni bezpośrednio z magazynów, pozostałe środki są przeznaczone na realizację zamówień w amerykańskim przemyśle zbrojeniowym). Podczas spotkania z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim w Grenadzie premier Hiszpanii Pedro Sánchez potwierdził zamiar wysłania Ukrainie wycofanych ze służby systemów obrony powietrznej Hawk, a kanclerz Olaf Scholz zadeklarował swoje wsparcie dla planu dostarczenia przez Niemcy kolejnego systemu Patriot. Również 5 października niemiecki Rheinmetall poinformował o rozpoczęciu dostaw nowej partii systemów rozpoznawczych SurveilSpire dla armii ukraińskiej. Z kolei 4 października agencja Bloomberg przekazała, że RFN dostarczy Kijowowi dodatkowo jeden system obrony powietrznej krótkiego zasięgu IRIS-T i ponad 10 samobieżnych dział przeciwlotniczych Gepard do osłony rejonów graniczących z Rumunią. Tego samego dnia Dowództwo Centralne Sił Zbrojnych USA powiadomiło, że 2 października przekazano Ukrainie 1,1 mln sztuk amunicji strzeleckiej kalibru 7,62 mm skonfiskowanej z irańskiego transportu do Jemenu.

5 października prezydent Zełenski podczas spotkania Europejskiej Wspólnoty Politycznej w Grenadzie ostrzegł, że w przypadku zamrożenia konfliktu na Ukrainie Rosja do 2028 r.

będzie w stanie odbudować potencjał militarny i zaatakować inne państwa stanowiące przedmiot jej ekspansji. Dodał, że obiektem agresji mogą stać się państwa bałtyckie, jak też kraje, na których terytoriach znajdują się rosyjskie kontyngenty wojskowe.

Również 5 października powołano trzech kolejnych wiceministrów obrony Ukrainy. Zostali nimi: generał porucznik Iwan Hawryluk (odpowiedzialny za problematykę wojskowo-techniczną, wcześniej szef ukraińskiej grupy roboczej w centrum koordynacyjnym pomocy w Niemczech oraz szef pionu logistyki w Sztabie Generalnym), Stanisław Hajder (odpowiedzialny za rozwój instytucjonalny resortu, wcześniej zajmował się transformacją cyfrową w Narodowej Agencji ds. Zapobiegania Korupcji) oraz Dmytro Kłymenko (odpowiedzialny za zakupy dla wojska, wcześniej pracował na stanowisku dyrektora handlowego w spółce Ukrtransgaz). Minister obrony Rustem Umierow, komentując nominacje, podkreślił, że najważniejsze zadania stojące przed resortem to: rozwój produkcji broni i sprzętu wojskowego, przystosowanie przemysłu obronnego do standardów NATO oraz ścisła współpraca z krajami partnerskimi. Nominacja czynnego wojskowego – Hawryluka – była możliwa dzięki dekretovi prezydenta zezwalającemu na mianowanie wojskowych na stanowiska wiceministrów obrony na czas stanu wojennego.

Brytyjski wywiad wojskowy poinformował 5 października, że FR zamierza rozmieścić miny morskie na trasach statków eksportujących ukraińskie zboże. Podkreślono, że Rosjanie chcą uniknąć bezpośrednich ataków na jednostki cywilne, a o zagrożenie minowe planują oskarżyć siły zbrojne Ukrainy. Wskazano, że po wycofaniu się Rosji z porozumienia o korytarzu zbożowym uszkodziła ona 130 obiektów infrastruktury portowej w Odessie, Czarnomorsku i Reni nad Dunajem, niszcząc ok. 300 tys. ton zboża.

Również 5 października przywódca separatystycznej Abchazji Asłan Bżanija oświadczył, że zawarł z FR umowę o uruchomieniu stałego punktu bazowania rosyjskich okrętów w porcie Oczamczyra. Mogą w nim stacjonować jednostki o małym zanurzeniu. Wykorzystanie abchaskiego portu pozwoli uniknąć ukraińskich ataków, gdyż formalnie jest to okupowane terytorium Gruzji.

Komentarz

- Śmierć ponad 50 osób w miejscowości Hroza – najprawdopodobniej wskutek przypadkowego uderzenia rosyjskiej rakiety – Kijów wykorzystał jako kolejny argument przemawiający za koniecznością wzmocnienia obrony powietrznej. Partnerzy Ukrainy już wcześniej dawali do zrozumienia, że podzielają to stanowisko w związku z prawdopodobnym wznowieniem w okresie jesienno-zimowym rosyjskich uderzeń na infrastrukturę energetyczną oraz atakami na pograniczu ukraińsko-rumuńskim. Jak dotąd tylko w bardzo niewielkim stopniu przełożyło się to na zapowiedzi nowych dostaw. Docierające aktualnie na Ukrainę lub planowane do przekazania w najbliższym czasie systemy obrony powietrznej stanowią realizację wcześniejszych zobowiązań, sięgających wiosny tego roku (hiszpańskie systemy Hawk) lub nawet końca 2022 r. (niemieckie IRIS-T). Prawdopodobne dostarczenie przez RFN kolejnego systemu Patriot należy postrzegać również jako swoiste zadośćuczynienie za odmowę przekazania Ukrainie pocisków manewrujących Taurus.

Monitor dostaw broni

Zobacz

